

Bernard Maseli i Ireneusz Głȳk - relacja z koncertu
i wernisaŹu Michała Suffczyńskiego
Muzyczna Owczarnia, Szczawnica-Jaworki, 27.07.2013.

Usłyszeliśmy dzisiaj muzykę płynącą z serc dwóch artystów i ich wibrafonów. Była niczym melodia górskiego potoku, który w nizinnych nurtach gra delikatnie i subtelnie, a na stokach hałasuje żywiołowo i porywająco.

A jeszcze przed koncertem mieliśmy ciekawe spotkanie ze sztuką innej natury. Był to wernisaŹ niezwykle utalentowanego malarza Michała Suffczyńskiego, który kilkanaście swoich obrazów wyeksponował dziś w Muzycznej Owczarni.

Wyglądały z daleka jak fotografie, a to pędzlem stworzone dzieła. Podziwialiśmy je tocząc rozmowy z sympatycznym artystą, delektując smaczny bundz i sącząc rozgrzewające atmosferę białe wino.



Artysta kształcił talent na Wydziale Architektury Politechniki Warszawskiej, a w ramach wymiany naukowej na University of Detroit Mercy, gdzie studiował i wykładał. Był także stypendystą Fundacji Residenza Universitaria Internazionale we Włoszech. Po powrocie do Polski otrzymał stanowisko adiunkta i obronił doktorat na swej macierzystej uczelni, gdzie prowadzi Pracownię Rysunku, Malarstwa i Rzeźby.

Prezentuje swoją twórczość w galeriach na terenie Polski i za granicą. Tworzy obrazy w akwareli i technikach rysunkowych dla mediów, firm, agencji i osób prywatnych. Maluje pejzaŹe, panoramy, portrety, posągi, martwą naturę, instrumenty, maszyny, zwierzęta, architekturę regionalną i antyczną, zamki, pałace, kamienice i kościoły. Poprzez swe prace uczy dostrzegać piękno architektury i otaczającej nas przyrody. Jego obrazy dają świadectwo doskonałego opanowania warsztatu.

Na stronie internetowej artysty można tych cudenek zobaczyć o wiele więcej:
<http://www.suffczynski.art.pl>



Potem już zasiedliśmy przy scenie góralskiej izby i słuchaliśmy muzyki równie kolorowej, którą zaprezentowali w mistrzowskim wykonaniu Bernard Maseli i jego dawny uczeń Ireneusz Głyk.

Bernard Maseli miał 14 lat odkąd zaczął rozwijać swe zdolności i umiejętność gry na klawiszach. Potem kształcił się na Wydziale Jazzu i Muzyki Rozrywkowej Akademii Muzycznej w Katowicach. Tam też od 23 lat jest wykładowcą, ma naukowy stopień doktora habilitowanego, a w 1989 roku utworzył na swej uczelni

klasę wibrafonu. Odkąd zgłębił tajniki gry na tym instrumencie, bierze czynny udział w ważnych festiwalach jazzowych w kraju, cały czas koncertuje również za granicą.

Bernard Maseli - ujmujący artysta.



Swą karierę estradową rozpoczął w 1985 roku z zespołem Walk Away. Z nim, na festiwalu "Jazz nad Odrą", zdobył główną nagrodę jako solista, a zespół otrzymał „Grand Prix” - I miejsce w swej kategorii. Z tą formacją (10 albumów) nauczył się komponować, być liderem i kierować formalnymi sprawami zespołu.

Odbył wiele wspólnych koncertów z Urszulą Dudziak i jako suport Milesa Davisa. Współpracował z grupą Young Power (2 płyty), Zbigniewem Jakubkiem (2 płyty), a od 1995 roku z Krzysztofem Ścierańskim (początkowo w trio z Jose Torrese, potem już w duecie) - wspomina ten czas jako niezwykły.

Wydał album "Tylko Chopin" dla Lory Szafran i "Melodies" dla Anny Serafińskiej. Wziął udział w nagraniu płyty Grzegorza Skawińskiego, Dominiki Ziolo, Deana Browna, Beaty Przybytek, Nippy Noya i zespołu Carrantuohill. Jest autorem kilkudziesięciu kompozycji i aranżacji. Ostatnio z saksofonistą Jerzym Głowczewskim i wokalistą Kubą Badachem, utworzył projekt autorski The Globetrotters (4 płyty i klikaset koncertów). Równolegle od 2011 roku, kiedy Dean Brown zaprosił go do swego kwartetu, jeździ z nim na trasy koncertowe.

W wolnym czasie słucha Dymitra Szostakowicza i Igora Strawińskiego, a kiedy szuka przyływu energii włącza Heavy Metal Be-Bop, Pata Metheny lub Herbi Hancocka.

Obecnie najważniejszy dla niego jest projekt Maseli on the Road. Ten zespół razem z nim tworzą: Manou N'Guessan Gallo - śpiewająca basistka z Wybrzeża Kości Słoniowej, Gordon Odametey z Ghany - na przeszkadzajkach, skrzypek Mateusz Pliniewicz i słowacki perkusista Daniel Dano Soltis.

Ireneusz Głyk - potrafi odważnie mówić o swych marzeniach i emocjach.



Najpierw z wyróżnieniem ukończył Liceum Muzyczne w Katowicach, a potem studiował na Wydziale Jazzu i Muzyki Rozrywkowej katowickiej Akademii Muzycznej. Był również stypendystą bostońskiej Berklee College Of Music. Otrzymał wiele nagród na konkursach i festiwalach jazzowych.

W 1994 roku założył kwartet, który odniósł sukces zdobywając nie tylko uznanie, ale także II miejsce na XIX Międzynarodowym Konkursie Młodych Zespołów w Krakowie. Kilka lat później rozpoczął współpracę z Bernardem Maselim (oprócz wibrafonów także marimba). Równolegle prowadził własny zespół Irek Głyk Multisound, a od kilku lat również rodzinny o nazwie Głyk P.I.K Trio.

Jest cenionym artystą sesyjnym. Poszerzał horyzonty muzyczne współpracując w różnych okresach z czołówką polskiego i zagranicznego jazzu i rocka, którą stanowili: Katarzyna Gertner, Justyna Steczkowska, Reni Jusis, Ewa Uryga, Grażyna Łobaszewska, Ruth Lynch, Stanisław Sojka, Paweł Kukiz, Ireneusz

Dudek, Mieczysław Szcześniak, Jorgos Skolias, Anthimos Apostolis, SBB, Krzak, Tomasz Stańko, Tomasz Szukalski, Maciek Sikata, Piotr Wojtasik, Grzegorz Kapołka, Bronisław Duży, Marek Bałata, Wojtek i Jacek Niedziela, John Junior Robinson i Etienne Mbappe.

Występował oprócz Polski w USA, Niemczech, Francji, Austrii, Danii, Czechach, na Słowacji, Ukrainie i we Włoszech.

Jego pierwsza płyta z 2005 roku ma nazwę "Long Time - Birds". Drugi album "Step Ahead" pojawił się w 2008 roku i towarzyszyła mu promocja koncertowa.

Zarówno Bernard Maseli jak i Ireneusz Głyk mają mocno wypełnione własne grafiki koncertowe, a że ich współpraca dobrze się układa, to czasem możemy ich zobaczyć na wspólnym koncercie, tak jak dzisiaj. Oznacza to również, że wibrafonowa muzyka, mimo nikłej obecności w mediach, podoba się i wokół niej jest cały czas żywe zainteresowanie. O tym świadczy także wypełniona dziś po brzegi Muzyczna Owczarnia.

Ireneusz Głyk i Bernard Maseli w trakcie koncertu.



Dla przybliżenia pięknych dźwięków, które dzisiaj usłyszeliśmy polecam:

Bernard Maseli "Diary 2011 Tour" Old Timers Garage - fragment koncertu:

<https://www.youtube.com/watch?v=KDZCgVpDoSo>

Irek Głyk i Bernard Maseli - Jubileusz 20-lecia pracy artystycznej Irka Głyka:

<https://www.youtube.com/watch?v=ZoXoMJU3GL4>

Artyści pokazali, że nawet na kameralnej scenie dają z siebie wszystko. Muzyka wibrafonowa daje porywający brzmieniowo efekt, na który składa się wrażliwość i artystyczna wyobraźnia, wręcz żonglerska technika posługiwania się czterema pałkami i oryginalność pomysłów.



Taka jak ta muzyka generuje w odbiorcy pozytywne, a momentami również radosne emocje, uspokaja i rozluźnia. Zapisuje w naszych sercach czas, który na długo pozostaje w pamięci.





Spędziliśmy z Sylwią i Filipem bardzo przyjemnie ten wieczór, a wśród utworów zaprezentowanych podczas koncertu usłyszeliśmy „Ptaszki”, „Pomyśl” i „Blues in D dla Patryka”. Innych nie zapisałam, bo bardziej pochtaniało mnie to artystyczne widowisko.

Koncert powoli kończy się. To, ile z niego zabraliśmy dla siebie, zależy tylko od nas.



W związku z artystycznymi dokonaniem, mam jeszcze jedną dobrą wiadomość. Otóż, we wrześniu tego roku ukaze się najnowsza płyta Ireneusza "Released at last", nagrana z zespołem Głyk P.I.K Trio i wówczas także rozpocznie się trasa koncertowa promująca ten album. Artysta określa ten projekt jako wybuchową mieszankę rodzinnego talentu ojca, syna i córki w bajkowym świecie dźwięków wibrafonu, perkusji i gitary basowej. Połączenie tych trzech instrumentów stworzyło niepowtarzalne brzmienie, a energia, muzykalność i radość wspólnego, rodzinnego grania, pozostawią słuchaczom niezapomniane wrażenia.

GŁYK

TRIO



P.

I.

K

P - Patryk, ma 19 lat I - Ireneusz, ma 42 lata K - Kinga, ma 16 lat

1. Głyk P.I.K Trio w składzie rodzinnym 2009. Patryk lat 15, Kinga lat 12:

<https://www.youtube.com/watch?v=2--BhxAOj64>

2. Głyk P.I.K Trio - zwiastun płyty "Released at last":

http://www.youtube.com/watch?v=EaVec_wgR3A

3. Głyk P.I.K Trio - koncert live 2012. Patryk Lat 19, córka Kinga lat 16:

<http://www.youtube.com/watch?v=7y6GPiNkwuU>

Gratuluje pomysłu stworzenia zespołu ze swymi dziećmi. Ma to dużą wartość w ich uzdolnianiu, ale także oswojaniu z trudnymi warunkami artystycznego życia. Choć najważniejsze, że daje ono radość i satysfakcję w prezentowaniu umiejętności w szerokim gronie. Zapewne także dogodniej będzie organizować przedkoncertowe próby, co nie jest bez znaczenia.

Powodzenia i szerokich twórczych dróg życzę tej Rodzinie.

Cieszę się, że w trakcie pobytu w Szczawnicy mogłam usłyszeć trzy kapitalne koncerty: bluesowy Tortilli, fortepianowy Adzika Sendeckiego i wibrafonowy duetu Bernard Maseli-Ireneusz Głyk.

Dziękuję za te występy i życzę wszystkim muzykom, aby nie ustawali w popularyzowaniu swej twórczości w naszym coraz bardziej nieszczęśliwym kraju, a Muzycznej Owczarni gratuluję wytrwałości, życząc wielu sympatyków następnych koncertów.

Zostańcie z muzyką.

Z serdecznym pozdrowieniem - Zielona Gałązka

Powoli gasną światła Muzycznej Owczarni.
Od jutra rozpoczną się tutaj warsztaty jazzowe.

